
niedziela, 31.12.2023

Niedziela Świętej Rodziny - czyli słów kilka

Żona twierdzi, że jest dziewicą, choć urodziła dziecko. Jednak nie jest to dziecko jej męża. Mąż pomimo tego wychowuje to dziecko. Co więcej, nie ma perspektywy na wspólne dzieci z tego związku. Żona i mąż nie zamierzają mieć więcej dzieci i nie współżycją ze sobą.

Czy taka rodzina byłaby dla nas punktem odniesienia, gdyby mąż i żona w niej nie nazywali się Józef i Maryja, a dziecko nie byłoby Synem Bożym? To rodzina, jakich wiele, bo inna niż wszystkie – z nieregularną sytuacją i ze wzajemnymi układami zrozumiałymi nierzadko tylko wewnątrz tego systemu. Takich rodzin w Biblii jest więcej. Pierwsze czytanie mówi o parze, która doczekała się dziecka po dziewięćdziesiątce. Drugie wspomina ich wnuka, który związał się z dwiema siostrami. Z pierwszą, której nie kochał, ożenił się, bo liczył na to, że zdobędzie drugą, która była miłością jego życia. Mowa o Abrahamie, Sarze, Jakubie, Lei i Racheli. Zbudowane przez nich rodziny – dziwaczne, niedoskonałe, obolałe – były drogą, po której przyszło zbawienie dla całego świata.

Jezus Chrystus, Bóg Wcielony ma za przodków osoby, które zbudowały niestandardowe rodziny, a wychowywali Go małżonkowie, którzy twórczo i skutecznie podjęli tę tradycję. Właśnie tę rodzinę Jezusa, Maryi i Józefa celebруем jako świętą, choć nie ma tu psa i trójki dzieci, które narodziły się ze swoich perfekcyjnie wpisujących się w normę statystyczną i chrześcijańską antropologię rodziców. Bo święta nie znaczy modelowa.

Święta rodzina to taka, której Bóg udziela swojej świętości – jest w niej obecny jako cel, do którego się wspólnie zwracamy, i źródło, z którego czerpiemy siły, by kochać. Nie byłoby Świętej Rodziny bez wcielenia, które odebrało Maryi i Józefowi szansę na wpisanie się w idealny model, ale dało obecność Boga, który przychodzi jako Zbawiciel.

Wcielenie Syna Bożego może uświęcić też nasze rodziny: potłuczone, pozszywane, pozbawione nadziei, bezdzietne, naznaczone stratą i chorobą. Tylko nie bójmy się być święci, bez względu na to, jak bardzo pokręcona jest nasza historia.

Bóg nie boi się nas uświęcić.